

# Tomasz Jurek

---

"Slezsko v dějinách českého státu, I:  
Od pravěku do roku 1490, II:  
1490-1763, autorský kolektiv pod  
vedením Zdeňka Jiráska, Praha 2012 :  
[recenzja]

---

Roczniki Historyczne 81, 223-227

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

ciekawą lekturę, pozwala bowiem na próbę statystycznej przynajmniej oceny rangi poszczególnych badaczy. Odnosi się wrażenie, że w międzynarodowym dyskursie aktywniej uczestniczy stosunkowo wąskie grono osób.

Publikacja jest trójjęzyczna. Tytuł, spis treści i wstęp podane są w wersji niemieckiej, angielskiej i francuskiej. Za pewną niestosowność uważam jednak pominięcie tu języka polskiego. Rzecz jest wszak adresowana także do polskiego czytelnika i należał się ukłon w jego stronę. Nawet miejsce wydania oddane zostało po niemiecku. Parafrazując znane zdanie, które legło u podstaw całego pomysłu, iż *Polonica non leguntur*, chciałoby się żartem wytknąć, że także *non scribuntur*.

Warto oczywiście zastanowić się, komu służyć ma prezentowana bibliografia. Oczywiście jest jej przydatność dla historyków zagranicznych zainteresowanych dziejami Polski. Właśnie ułatwienie im recepcji wyników polskiej nauki było zasadniczym celem całego przedsięwzięcia. Nie ulega jednak wątpliwości, że rzecz będzie niezwykle przydatna także dla polskich odbiorcy. W językach obcych ukazuje się obecnie coraz więcej oryginalnych prac polskich autorów (nie tylko zaś tłumaczeń prac wydanych wcześniej po polsku). Wiele z tych publikacji nie jest łatwo dostępnych i słabo funkcjonuje w krajowej nauce. Coraz częściej piszemy też dla zagranicznych czytelników, dla których wypada oczywiście cytować prace w powszechnie zrozumiałych językach. Bibliografia przygotowana przez Eduarda Mühlego powinna więc stać się obowiązkową pomocą w warsztacie każdego polskiego mediewisty.

*Tomasz Jurek (Poznań)*

Slezsko v dějinách českého státu, I: Od pravěku do roku 1490, II: 1490-1763, autorský kolektiv pod vedením Zdeňka Jiráska, Nakladatelství Lidové noviny, Praha 2012, ss. 710 + 600 + il.

Śląska regionalistyka historyczna posiada bardzo długą tradycję i zawsze była niezwykle prężna. Miarą tego są nie tylko nazwiska wybitnych badaczy w nią zaangażowanych (od Gustava Adolpha Stenzla, Wilhelma Wattenbacha czy Hermanna Grotefenda począwszy), lecz przede wszystkim chyba kolejne opracowania syntetyczne poświęcone dziejom Śląska. W oczywisty sposób badanie nad Śląskiem zdominowali zrazu historycy niemieccy i to oni dali pierwsze w pełni naukowe syntezы pióra wspomnianego Stenzla oraz Colmara Grünhagena. Prawdziwym podsumowaniem wielu dziesięcioleci dokonań regionalnej nauki niemieckiej była zbiorowa Geschichte Schlesiens przygotowana pod red. Hermanna Aubina. Pierwszy tom ukazywał się w niedobrych czasach (1938), ale mimo narodowosocjalistycznego poloru dzieło było bardzo sumienne i nowatorskie pod względem koncepcji: w duchu postulatów ówczesnej Landeskunde próbowało ujęcia interdyscyplinarnego i starało się objąć wszelkie dziedziny przeszłości, z przedstawieniem struktury społecznych, gospodarki i szeroko pojętej kultury (także ludowej). Kolejne dwa tomy, przygotowywane także przed wojną, wydawane były już dużo później. Praca, po pewnych przeróbkach, do dziś stanowi dzieło standardowe w literaturze niemieckiej. Równoległe nad swoją syntezą pracowała nauka polska, dla której dzieje tej ziemi stały się po 1918 r. ważnym wyzwaniem politycznym. Opracowana pod auspicjami PAU Historia Śląska do roku 1400 (1933-1939) miała ograniczony zakres chronologiczny i skromniej zakrojoną koncepcję, choć również starała się ująć sprawy ustrojowe, ekonomię, społeczeństwo i kulturę (z czego nie wszystko udało się zrealizować). Niemiecko-polska rywalizacja na polu badań śląskoznawczych trwała także po 1945 r., znajdując dodatkową pożywkę w zmienionej sytuacji politycznej – obie strony bowiem starały się ukazać swe „historyczne prawa” do terytoriów, które dla jednych okazały się utracone, a dla drugich – odzyskane. Gdy Niemcy wydawali kolejne tomy starej syntezy przedwojennej i pisali mniejsze zarysy, ambicją Polaków stało się danie zupełnie nowego dzieła. Wielotomowa Historia Śląska przygotowywana pod red. Karola Maleczyńskiego (od 1960 r.), poza tym, że skażona jeszcze duchem stalinowskim i silnymi uprzedzeniami antyniemieckimi, okazała się zresztą krokiem wstecz w porównaniu z dokonaniem przedwojennymi. Prawdziwy

wysyp ujęć syntetycznych przyniosły ostatecznie dekadę, kiedy to po obu stronach narastał duch pojednania, a po 1989 r. pękały polityczne ograniczenia. Niemcy dali tom śląski pod red. Norberta Conrada w luksusowej serii *Deutsche Geschichte im Osten Europas* (1994), we Wrocławiu natomiast wydano najpierw *Historię Śląska* pod red. Marka Czaplińskiego (2002), potem osobno *historię Dolnego Śląska* (2006), do tego jeszcze autorski zarys Wacława Korty (wydany pośmiertnie w 2003 r., ale pisany w starym jeszcze duchu), wspólnymi zaś siłami przygotowuje się kolejne prace o Śląsku lub Śląsku Górnym (jak *Historia Śląska Górnego*, red. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, 2011). Samo mnożenie się tych opracowań pokazuje, że są to rzeczy popularyzatorskie, za którymi stać nie mogą (choćby z braku czasu) poważniejsze badania źródłowe. Pojawianiu się kolejnych (coraz piękniej ilustrowanych) syntez towarzyszy zresztą stopniowy uwiad samych badań. Widać to zwłaszcza w Niemczech, gdzie wymiera pokolenie wypędzonych, osobiście zainteresowanych Śląskiem, a wszelka *Ostforschung* staje się mocno podejrzana z punktu widzenia politycznej poprawności. Zainteresowanie historią Śląska gaśnie chyba właśnie dlatego, że gasną związane z nią emocje, napięcia i kontrowersje.

W tej sytuacji na pole śląskie, długo zdominowane przez spór polsko-niemiecki, wkracza coraz bardziej stanowczo trzeci partner, historiografia czeska. Dokonuje się kolejna *translatio studiorum*. Badacze czescy zawsze okazywali Śląskowi pewne zainteresowanie – był to wszak jeden z krajów Korony i do dziś jest jednym z elementów terytorium Republiki – ale w ograniczony sposób, oddając pole kolegom niemieckim i polskim. Od pewnego czasu widać jednak rosnącą aktywizację. Śląsk ma swe stałe miejsce w badaniach nad miejscem ubocznych ziem Korony w dziejach państwowości czeskiej, które koordynuje Lenka Bobková (seria *Korunní země v dějinách českého státu*). Historią polityczną trzynastowiecznego Śląska zajmuje się Přemysl Bar (autor niepublikowanej jeszcze, ciekawej dysertacji na temat „monarchii Henryków śląskich”, które to pojęcie rozszerza na cały wiek XIII). Nad historią ustrojową pracuje Petr Kozák (autor monografii o rządach stanowych w księstwie głogowskim na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych, 2008). Ten sam historyk zasłużył się na polu edytorstwa jako wydawca rachunków królewicza Zygmunta Jagiellończyka (2014). Martin Čapský nie tylko dał biografię księcia Przemka opawskiego (2005), ale – odwołując się do inspiracji teorią komunikacji społecznej – także ciekawe studium z dziejów tożsamości regionalnej, analizując cały Śląsk jako region komunikacyjny (*Zrození země*, 2013), a ostatnio zajął się piętnastowiecznym Wrocławiem (*Město pod vládou kazatelů*, 2015). Nawet na polu dyplomatyki, na którym tak produktywni byli kiedyś Niemcy, a jeszcze do niedawna badacze wrocławscy, Mlada Holá przygotowała świetną rozprawę o kancelarii starościńskiej (2011; por. moją recenzję w *Rocznikach Historycznych* 79, 2013, s. 234-238). Ciekawe prace źródłoznawcze publikuje młody Tomáš Velička (m.in. o kopiariuszu miejskim Świdnicy, *Slezský sborník* 112, 2014, nr 2, s. 251-274). Zupełnie naturalnym dopełnieniem tej aktywności wydaje się przedstawienie przez czeskich badaczy własnej syntezy dziejów Śląska.

Prezentowane wydawnictwo stanowi efekt wielkiego grantu realizowanego przez grono badaczy z Uniwersytetu Śląskiego w Opawie, zakończony w 2011 r. Składa się z dwóch pokaznych tomów, z których pierwszy obejmuje czasy do 1490 r., drugi zaś – okres 1490-1763. Z planami przygotowania śląskiej syntezy noszono się w środowisku opawskim już od lat dziewięćdziesiątych, a zdradzał je już pokonferencyjny tom pod takim samym tytułem, jak recenzowana synteza (1998), zawierający próbę podsumowania badań i wyzwań. Najpierw zrealizowano przedsięwzięcie mniej ambitne w postaci opracowania dziejów Śląska austriackiego i czeskiego pod red. Dana Gawreckiego (*Dějiny českého Slezska 1742-2000*, dwa tomy, 2002). Mimo ciągłości chronologicznej nie ma między obu dziełami kontynuacji rzeczowej – o ile wcześniejsze dzieło dotyczyło bardzo ograniczonego terytorium Opawszczyzny i Cieszyńskiego, o tyle to nowe ogarnia całość Śląska. Nadaje mu to oczywiście inną rangę. O ile cezura finalna przedsięwzięcia (pokój w Hubertusburgu kończący wojny śląskie w 1763 r.) nie budzi wątpliwości – choć nie spotyka się dokładnie z dziełem pod red. Gawreckiego – o tyle wprowadzenie 1490 r. jako cezury wewnętrznej między tomami wydaje się mocno dyskusyjne. Chodzi, przypomnijmy, o ponowne zjednoczenie ziem koronnych po śmierci Macieja Korwina. Z samej istoty tego wydarzenia data ta nie otwiera nowej epoki. O wiele lepsza byłaby jednak tradycyjna cezura

roku 1526, mająca oparcie nie tylko w historii politycznej (przejście pod władzę Habsburgów), ale także (ze względu na szerzenie się wtedy reformacji) w szeroko pojętej sferze mentalności.

Tytuł dzieła mieści się w tradycji narodowego ujmowania dziejów tej ziemi. W Niemczech pisze się przede wszystkim o roli Niemców w dziejach Śląska, w Polsce – o Polakach. Czescy koledzy odwracają jednak strony tego szablonu – nie mamy bowiem dzieła o Czechach w historii Śląska, ale o Śląsku w historii Czech. To zresztą tylko kwestia tytułu. W praktyce jego sformułowanie różni się bowiem z treścią książki. Autorzy starają się mianowicie zawsze dawać wyczerpujący wykład dziejów Śląska, bez ograniczania się do aspektów jego funkcjonowania w ramach czeskiej państwowości. Wątki czeskie są oczywiście przy tym szczególnie eksponowane.

Czeska perspektywa ujawnia się natomiast bardzo mocno w otwierającym całość wstępie historiograficznym, którego autorem jest redaktor dzieła Zdeněk Jirásek (t. I, s. 5-10). Jak głosi jego tytuł, chodzi o „Dzieje Śląska z punktu widzenia historiografii czeskiej”. Jeżeli jednak twórcy syntezy zamierzali dać dzieje Śląska w ogóle, takie ujęcie omówienia historiografii jest zupełnie niewystarczające – skoro podstawowe znaczenie mają dokonania innych nacji. Z. Jirásek zdawał chyba sobie z tego sprawę, skoro w swym – ciekawym skądinąd – wywodzie uwzględnił też dorobek historyków polskich (mylnie zresztą informując, że poświęcali oni uwagę Śląskowi głównie wczesnośredniowiecznemu, a to w celu uzasadnienia „ambicji mocarstwowych”) i niemieckich (trzy zdania). W tym kształcie wstęp historiograficzny – który pisany powinien być z punktu widzenia przedmiotu, a nie podmiotu badań – wydaje się nieporozumieniem. Sprawa zasługiwała zaś na poważne potraktowanie.

Na tom pierwszy – którego właściwym redaktorem wydaje się podpisany pod wstępem (s. 11-15) Martin Čapský – składają się teksty pięciu Autorów. Vratislav Janák przedstawił problematykę prahistoryczną (s. 17-94). Robert Antonín, Pavel Kouřil i Dalibor Prix napisali rozdział o wczesnym średniowieczu, liczącym tu do końca XII w. (s. 95-163), sami zaś R. Antonín i D. Prix także następny o Śląsku w XIII i początku XIV w. (s. 165-260). Późne średniowiecze omówili M. Čapský i D. Prix (s. 261-428), a całość zamyka krótkie zakończenie pióra R. Antonína (s. 430-436). Zespołowe opracowywanie poszczególnych rozdziałów jest zrozumiałe, chodzi bowiem o łączenie kompetencji historyków (którymi są tu R. Antonín i M. Čapský), archeologa (P. Kouřil) i historyka sztuki (D. Prix). Zapewniło to równomierne uwzględnienie odpowiedniej problematyki w poszczególnych okresach. Inaczej jest w tomie drugim. Tam Radek Fukala napisał dwa pierwsze rozdziały, obejmujące dzieje Śląska do wojny trzydziestoletniej (s. 5-78) i po niej (s. 79-134), przy czym skupiał się na historii politycznej. Następny okres „od baroku do oświecenia” opracowali Irena Korbelařová i Rudolf Žáček (s. 135-301), zajmujący się z kolei mniej polityką, a bardziej kwestiami ustrojowymi i życiem społecznym. Jaromír Olšovský pisze (s. 303-362) o sztuce, ale głównie barokowej. Wreszcie Dušan Ulř prezentuje „Epilog »czeskiego« Śląska w latach 1740-1763”, czyli wojny śląskie (s. 363-398). Widać, że układ treści jest tu niekonsekwentny, poszczególne wątki nie znajdują kontynuacji we wszystkich okresach, a szereg wielkich problemów znika w ogóle z pola widzenia Autorów.

W dalszym ciągu omówienia skupię się, zgodnie z własną mediewistyczną kompetencją, na tomie pierwszym. Prahistoria potraktowana wydaje się zbyt obszernie, zwłaszcza z perspektywy tytułowej problematyki stosunku do państwa czeskiego. W powodzi danych szczegółowych giną najogólniejsze rysy, które wystarczyło tu naszkicować. Zbyt stanowcze wydaje się identyfikowanie źródłowych Lugiów z Wandalami (s. 82). Właściwa historia tytułowego problemu zaczyna się dopiero w X w. W trudnej sprawie przynależności Śląska w tym stuleciu sumiennie zreferowano różne stanowiska literatury, nie opowiadając się jednoznacznie za żadnym z nich (s. 115-120). Szkoda, że powtórzono (s. 124) starą tezę o wskrzeszeniu biskupstwa wrocławskiego już w 1046 r. (w nieznanym autorom artykule Ryszyn biskupi, *Roczniki Historyczne* 60, 1994, s. 37-38, wyjaśniłem, że poprawna jest tylko data 1051). Trudno zgodzić się na rezygnację z kluczowej cezury 1163 r. (początek samodzielności politycznej Śląska) – w zaproponowanym ujęciu data ta otwiera (s. 139) tylko jeden z podrozdziałów w ramach okresu 1138-1201. Przede wszystkim zaś w sumiennym wykładzie dziejów politycznych nie widać jasno określonej osi rozważań – czy miałyby nią być losy samej ziemi czy jednak jej związki z państwem czeskim.

Autorzy stawiają raczej na to pierwsze rozwiązanie, chociaż starają się eksponować stosunki z sąsiadami zza gór. Nie one konstytuują jednak szkielet narracji, a tym samym nawet węzłowe ich punkty giną nieco w ogólnym strumieniu faktografii. Stosunki śląsko-czeskie rozpatrywane są jednak przede wszystkim z perspektywy ekspansji czeskiej, co jest ujęciem jednostronnym i nie wyjaśnia w pełni problemu. Kwestią nie jest, dlaczego Czesi opanowali Śląsk (rosnąca w siłę monarchia ostatnich Przemysławów i pierwszych Luksemburgów ekspandowała we wszystkich kierunkach), ale raczej to, dlaczego Śląsk poddał się łatwo Czechom. Z tego punktu widzenia należało rozpatrzyć cały rozwój stosunków wewnętrznych tej ziemi w XIII-XIV w., ale tego w książce nie widać. Choć wykład dziejów politycznych jest poprawny, mam wrażenie, że nie powiedziano tu zbyt wiele nowego i szczególnie intrygującego. Natomiast rozważania o przemianach gospodarczych i społecznych wydają się zbyt skromne, niepotrzebnie rozczłonkowane (osobne podrozdziały o rozwoju społeczno-gospodarczym do 1241 r. i po tej dacie, s. 203-208 i 227-237, do tego zaś ustępy o społeczeństwie, kolonizacji i Kościele w podrozdziale o dziejach politycznych, s. 179-187 oraz o odbiciu przemian społecznych w sztuce, s. 187-203). Nie zwrócono należytej uwagi na trzynastowieczne przemiany etniczne. Bardziej zwarte wrażenie robi rozdział dotyczący późnego średniowiecza, kiedy to znikają wątpliwości koncepcyjne, jako że Śląsk stanowił już część państwa czeskiego. Przeważa jednak faktograficzna narracja o sprawach politycznych, inkrustowana kwestiami ustrojowymi, ekonomicznymi czy religijnymi. Brakuje jednak ich systematycznego zreferowania. Znowu nie dostrzeżono znaczenia problemów etnicznych, a także tak ważnego w tej epoce rozwoju świadomości regionalnej. Właśnie z punktu widzenia stosunku do państwa czeskiego zastanowienia wymagała sprawa perspektyw kształtowania się odrębnego narodu śląskiego. W wydobyciu ogólnych zagadnień niewiele pomaga Zakończenie, nie tylko krótkie, ale też skupione na epokach wcześniejszych (którymi zajmował się piszący ten fragment R. Antonín), z wyraźną szkodą dla późnego średniowiecza.

Ważny element dzieła stanowi aparat naukowy w postaci obszernych przypisów (s. 437-567). Podają one bardzo szczegółowo źródła i (przede wszystkim) literaturę do poszczególnych zagadnień poruszanych w tekście (na ogół w proporcji jednego przypisu dla każdego akapitu). To bardzo cenna pomoc przy krytycznym śledzeniu rozważań. Z uznaniem stwierdzić trzeba rozległość erudycji i oczytania wszystkich autorów. Dostrzec też jednak można pewne luki w znajomości literatury. W Bibliografii (która zbiera pozycje cytowane w przypisach) znalazłem z satysfakcją sporo własnych prac, acz akurat nie te najistotniejsze dla problematyki śląskiej; brakuje książki Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku, artykułu Die Entwicklung eines schlesischen Regionalbewußtseins im Mittelalter, Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung 47, 1998, s. 21-48, czy cytowanego wyżej Ryczyna biskupiego). Nie ma też ważnego studium Haliny Manikowskiej o Świadomości regionalnej na Śląsku w późnym średniowieczu (w: Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich, Warszawa 1990, s. 253-266). Sprawy te najwyraźniej niezbyt interesowały Autorów. Bibliografia okazuje się zresztą tylko mechanicznym zestawieniem pozycji cytowanych w przypisach, nie spełnia więc tym samym podstawowej roli ogólnego przewodnika po literaturze śląskoznawczej. Dość zauważyć, że z fundamentalnego wydawnictwa Regesten zur schlesischen Geschichte uwzględniono tylko dwa tomy (IV i VII), z serii Scriptorum rerum Silesiacarum tylko tomy VIII-X, XIII-XIV i XVII, polskich Regestów śląskich nie ma w ogóle (przez liłość?), w dziale literatury zaś nie znajdujemy żadnej pozycji autorstwa Stenzla, a wśród prac Grünhagena brak jego cennej do dziś Geschichte Schlesiens; nie ma żadnej pracy Josefa Joachima Menzla, pominięto szereg ważnych studiów Winfrieda Irganga, a także zbiory Adel in Schlesien (t. I-II, 2010) czy Historische Schlesienforschung pod red. Joachima Bahlkego (2005), poświęcony podsumowaniu aktualnego stanu badań. Szkoda, była bowiem okazja, by przedstawić tu aktualne i w miarę szczegółowe zestawienie literatury do dziejów Śląska.

Osobnej wzmianki wymaga piękna szata edytorska książki: dobry papier, twarda oprawa, kolorowa obwoluta, liczne, dobrej jakości i częściowo barwne ilustracje. Są także mapy, ale budzą one pewne wątpliwości. Brakuje mapy pokazującej podziały dzielnicowe w połowie XIII w. Nie rozumiem, dlaczego na mapie Śląska ok. 1300 r. (s. 252) nie zaznaczono granic dzielnic dolnośląskich (choć są granice dzielnic górnośląskich). Pierwsze podziały dzielnicowe

zobaczyć można dopiero dla drugiej ćwierci XIV w. (s. 269). Szkoda, że szafując dość szczerze mapami, poskąpiono jednak skartografowania lokacji miejskich, dróg czy powiązań handlowych.

Z innych elementów wymienimy jeszcze tablice genealogiczne (uproszczone) Piastów, Przemysłidów opawskich, Podiebradów, a także (w t. II) Lichtensteinów i Hohenzollernów, spisy biskupów i starostów wrocławskich, konkordancję nazw miejscowych (czesko-niemiecko-polską), a także indeksy (osób i miejscowości). Z myślą o czytelniku zagranicznym podano streszczenie angielskie (t. I, s. 670-676; t. II, s. 561-565), choć bardziej oczywiste wydawałoby się jednak niemieckie.

Pięknie wydane dzieło przy licznych swych zaletach, z których za najważniejszą uznałbym podsumowanie wiedzy o wielu (aczkolwiek nie wszystkich!) dziedzinach historii Śląska z oryginalnego, czeskiego punktu widzenia, pozostawia jednak niedosyt. Wynika on przede wszystkim z widocznego rozchwiania koncepcyjnego – jest to jednak raczej historia Śląska niż historia związków Śląska z Czechami, ale szereg ważnych spraw zostało pominiętych lub zlekceważonych. Docenić trzeba ambitny zamiar wyczerpującego przedstawienia dziejów tej ważnej ziemi. Praca zajmie, jak sądzę, poważne miejsce w dziejach regionalnej historiografii śląskiej. Zwiastuje bowiem, że badacze czescy gotowi są przejąć pałeczkę w badaniach nad Śląskiem, interesującym dotąd głównie Niemców i Polaków. Odbija to szersze zjawisko, że dzieje Śląska stają się problemem badawczym coraz bardziej oderwanym od tradycyjnych uwikłań narodowych (zajmują się nimi także historycy amerykańscy czy kanadyjscy). Powinno to wyjść na dobre przyszłym badaniom.

*Tomasz Jurek (Poznań)*

BERNHARD STASIEWSKI, *Die Anfänge der Christianisierung Polens auf dem Hintergrund der slavischen Missionsgeschichte des frühen Mittelalters*, hg. von Anna Sobczak, Reimund Haas, Manfred Clauss (Forschungen zur Volkskunde 61), Verlag Monsenstein und Vannerdat OHG, Münster 2014, ss. 368.

Z zainteresowaniem powitać należy pośmiertne wydanie drukiem pracy jednego z wybitnych niemieckich historyków Kościoła, specjalizującego się w sprawach słowiańskich, zwłaszcza zaś polskich. Bernhard Stasiewski<sup>1</sup>, urodzony w 1905 r. w Berlinie, pochodził z przybyłej z Pomorza Nadwiślańskiej rodziny o polskich korzeniach, aczkolwiek niemówiącej już po polsku. Jako kandydat na kapłana studiował we Wrocławiu i zajął się szczególnie historią Kościoła. Tam uzyskał święcenia (1929) i skierowany został do pracy duszpasterskiej w Berlinie, a kardynał Bertram, słysząc jego polskie nazwisko, polecił mu wyuczyć się języka polskiego – z myślą o pracy wśród polskich imigrantów. Zbrojny w tę umiejętność, Stasiewski zajął się badaniami nad początkami chrześcijaństwa w Polsce. Choć kształtowali go historycy kościelni, jak Franz Xavier Seppelt i Hubert Jedin, pozostawał też pod wpływem mistrzów modnej wtedy Ostforschung, Alberta Brackmanna (u którego zrobił doktorat z historii na podstawie solidnej rozprawy źródłoznawczej: *Untersuchungen über drei Quellen zur ältesten Geschichte und Kirchengeschichte Polens*, 1933) i Hansa Uebersbergera (który został jego szefem na uniwersytecie). Sporo pisał, głównie drobniejsze przyczynki oraz bardzo liczne recenzje, zwłaszcza z prac autorów polskich. Wyróżniać się miał „przesadnym obiektywizmem w traktowaniu historii obcej” (jak podkreślał Uebersberger w opinii-donosie do uniwersyteckiego Dozentenführera z lata 1939 r.). Stasiewski nie robił oszałamiającej kariery. Na przeszkodzie stawały mu polityka i los: jako kapłan sceptyczny wobec narodowego socjalizmu został zmuszony do wycofania się z pracy uniwersyteckiej w Berlinie, co zablokowało przeprowadzenie habilitacji z historii, a doktoratu z teologii miał bronić we Wrocławiu w lutym 1945 r. Następane podeszcie

<sup>1</sup> Zob. tom: Bernhard Stasiewski (1905-1995). Osteuropahistoriker und Wissenschaftsorganisator, red. Reimund Haas, Stefan Samerski, Münster 2007 (Theologie und Hochschule 3), z obszerną biografią pióra Samerskiego (s. 21-136) oraz kompletną bibliografią publikacji Stasiewskiego (s. 187-246).